

Ostatnio odbyło się X Ogólnopolskie Forum Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie i Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie pn. „Zawsze z rodziną”. O to, jaka jest idea tego wydarzenia Dziennik Warto Wiedzieć zapytał Andrzeja Smulczyńskiego, Przewodniczącego Stowarzyszenia „CENTRUM”, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Busku Zdroju.

Andrzej Smulczyński: Każdy, kto pracuje w pomocy społecznej, pracuje dla rodziny i wie, że celem jego działania jest jej pomyślność. Spotykając się na Forum, chcemy czynić wszystko, aby nasza wiedza, doświadczenie, predyspozycje działania były właściwie wykorzystane dla rodzin. Wzajemne wspieranie się i wymiana dobrych praktyk, narzędzi do pracy, dążenie do opiniowania dobrego prawa oraz standardów i procedur - oto idea naszych wieloletnich spotkań. Otoczenie polskiej pomocy społecznej spełnia ważną rolę. Właściwy wizerunek uznanie społeczeństwa, profesjonalizm pracy pracownika społecznego, wysoko kwalifikowana kadra kierownicza - mają kluczowe znaczenie.

Forum było i jest otwartą formułą. Forum to forma, to miejsce spotkania, dyskusji, wspólnego działania i tworzenia własnej reprezentacji, a nade wszystko pozostawania w przyjacielskim gronie.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakie są plany Forum na przyszłość?

AS: Plany na przyszłość mamy bardzo różnorodne, skierowane przede wszystkim na to aby samorząd powiatowy czynnie podtrzymywał i realizował, za naszym pośrednictwem, zadania społeczne, a praca nasza wypełniała wszystkie pożyteczne funkcje odnoszące się do rodziny. Rodzina z dziećmi to wartość. Wszystkie problemy, deficyty rodziny muszą być rozwiązywane skutecznie spójnymi rozwiązaniami. Mamy świadomość, iż „razem możemy więcej”. Każde Forum to swego rodzaju „empowerment”- wzmocnianie się i na tym Forum polega.

DWW: Jak długo jest Pan Dyrektorem PCPR? Co skłoniło Pana do takiej pracy, może kilka słów o sobie?

AS: W styczniu tego roku minęło 12 lat od kiedy kieruję Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Busku-Zdroju. W dobie tak olbrzymiego przyśpieszenia, tempa życia, zmian w każdej dziedzinie szczególnie po wejściu do Unii Europejskiej, w polskiej pomocy społecznej nastąpiły i następują pewne przewartościowania. To szmat czasu i багаż zebranych doświadczeń. Dzisiaj się mówi „organizator społeczności lokalnej”. Myślę sobie, iż ja taką rolę wypełniłem od początku pracy w PCPR. Przedsiębiorczość, pomysłowość, poszukiwanie rozwiązań, partnerstwo, innowacyjność i nieodzowny duch pomagania. Wszystkie te sprawy nie są mi obce. Dzisiaj buski PCPR to samorządowa jednostka, nie chwalcę się, na poziomie o dużych osiągnięciach. Od nagród Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w 2005 r., po zwycięstwo w Plebiscycie Urząd Przyjazny Mediom i Społeczeństwu 2014 r.

O sobie powiem absolwent nauk społecznych, publicysta, dziennikarz, inicjator akcji społecznych, poeta z dorobkiem pięciu tytułów. Ostatni tomik wierszy ukazał się tuż przed X Forum pt. „Posklejane słowa”. Pełnię też funkcję Przewodniczącego Stowarzyszenia „Centrum” oraz zasiadam po raz drugi w Radzie Pomocy Społecznej przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

DWW: Jakie największe wyzwania stoją przed Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, jak to wygląda oczami Pana jako Dyrektora?

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: sobota, 19, wrzesień 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 2314

AS: Pomoc społeczna jest instytucją wspierania osób niezamożnych i zagrożonych ubóstwem oraz wykluczeniem społecznym. Już nie pamiętam, ile razy ustawa o pomocy społecznej była nowelizowana, choć zachowuję „filozofię” wspierania aktywizacji i pomocniczości. PCPR-y działają od 1999 r. przy samorządzie powiatowym. Mnie brakuje ponadregionalności, czyli współpracy pomiędzy PCPR-mi. Centra oprócz funkcji czysto administracyjnych świadczą usługi doradcze i socjalne oraz wykonują zadania z PRFON. Za małą widzę współpracę PCPR-ów z ośrodkami pomocy społecznej. W aktywności urzędów, organizacji, a także samych klientów, leży szansa dobrej realizacji zadań samorządowych jednostek takich jak my. Polska pomoc społeczna na poziomie powiatów i miast na prawach powiatu ma się coraz lepiej. Środki Unii Europejskiej w minionej perspektywie były bardzo pomocne. Przy ich udziale oblicze i zaplecze pomocy społecznej zmieniło się diametralnie, na czym przede wszystkim skorzystali nasi podopieczni. Nowe formy pracy, nowe narzędzia i niegasnący zapał do różnorodnego indywidualnego podejścia do klienta. Oczywiście zawsze będą wyjątki, lecz praca nasza jest widoczna i społecznie użyteczna. Coraz bardziej znajdujemy uznanie, co mobilizuje. PCPR-y wpisały się w polski pejzaż służb społecznych i to na dobre.

DWW: Co chciałby Pan jeszcze przekazać naszym Czytelnikom? Ma może Pan pomysły na ewentualne zmiany ulepszenia w dziedzinie pomocy społecznej?

AS: Przez 16 lat funkcjonowania PCPR-y dały się poznać jako niezależne, prężne, nowatorskie i bardzo skuteczne jednostki ukierunkowane na rodzinę i wartości z nią związane. To bardzo odpowiedzialna i trudna praca. Śmiało mógłbym ją nazwać misyjną i na pewno służbą. Pracujemy na okrągło, bo nie możemy odmówić pomocy i opieki potrzebującym w sytuacjach kryzysowych. Usytuowanie PCPR na szczeblu powiatu daje mieszkańcom pewną anonimowość, ale też i większe możliwości pomocy i dobrą ofertę dotyczącą wsparcia. Mówię o tym tylko dlatego, że często widzi się w mediach oskarżenia o nieporadności, szczególnie w opiece nad dziećmi w rodzinach zastępczych, czy też brak dostatecznych działań dla osób niepełnosprawnych albo niedostateczną opiekę nad ludźmi starszymi w domach opieki społecznej. Pewne rozwiązania przyniosą wypracowanie już w oparciu o środki EFS, standardy usług społecznych. Liczę, że szybko zostaną one zaimplementowane i włączone w główny nurt polityki społecznej.

Widzę też niedocenioną rolę PCPR-ów w koordynacji lokalnych polityk społecznych czy np. Karty Dużych Rodzin. Uważam za wielką potrzebę poszerzenia udziału samorządów powiatowych w spójności kompleksowych działań dla rodzin w oparciu o środki finansowe, których jak zwykle brak. Nowa perspektywa finansowa EFS stwarza szansę, ale obawiam się nierealnych wskaźników i różnego rodzaju ograniczeń pozbawiających udział samorządów powiatowych i miast na prawach powiatu (PCPR i MOPR), w skutecznej aplikacji i dostępie do nich. Dostęp do funduszy daje nam możliwości realizacji skutecznej wielokierunkowej pomocy, od choćby dla niepełnosprawnych, ale także rodzin wielodzietnych czy zastępczych. Na pomoc społeczna nigdy nie było wystarczających pieniędzy i nigdy nie będzie. Trzeba zatem wykorzystywać dobrze, jak najlepiej to, czym się dysponuje.

DWW: Dziękuję za rozmowę.

AS: Dziękuję.